Nᴿᴿ 130

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 3 Listopada v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 25 października.

Konserwator pod dniem 23 zawiera: „Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość nocował w *Nowgorodzie*, i dzisieyszego wieczora spodziewany jest do *Carskiego-Sieła*.“

O podróży Jego Cesarskiey Mości przez gubernią simbirską, w gazecie akademickiey czytamy: „Jego Cesarska Mość, po przybyciu dnia 4 września na nocleg do *Korsunia*, spotkany był za miastem przez tamecznego horodniczego. Nazajutrz, przyjąwszy pozdrowienie Urzędników Cywilnych i Slachty, po wysłuchaniu mszy ś. wyjechał do *Simbirska*.

Na trakcie do *Simbirska*, Nayłaskawiey darował 400 rubli niedawno pogorzałym 8miu familiom miasta *Tahaja*.

Przenocowawszy na przedmieściu *Simbirska*, 5 września o godzinie 6 wieczorem, spotkany był za miastem *Simbirskiem* przez Policmeystra, a po przybyciu do *Simbirska* do Cerkwi Soborney, spotkany był przez Gubernatora Cywilnego, Wice-Gubernatora i Marszałka Gubernialnego. U drzwi Cerkwi, gdzie Jego Cesarskiey Mości oczekiwali Urzędnicy i Slachta, spotkał Nayjaśnieyszego Pana, wśród odgłosu dzwonow, Przenaywielebnieyszy *Ambroży*, Arcybiskup Kazański i Simbirski i Duchowieństwo znakomitsze z Krzyżem (*), podług podania, łaskami słynącym.

Przenaywielebnieyszy *Ambroży* powitał Nayjaśnieyszego Gościa, stosowną do okoliczności przemową.

Po skończeniu modłow za zdrowie Nayjaśnieyszego Pana Monarcha udał się do przygotowanego na Swóy pobyt domu Gubernatora, przeprowadzany od licznie zgromadzonego ludu, napełniającego powietrze radośnemi okrzykami *Ura!*

Za przybyciem do pomienionego domu Monarcha przyjął raport od Gubernatora, łaskawie u niego rozpytywał się o różne rzeczy, do wiedzy Naczelnika Gubernii należące, i oświadczył Wysokie zadowolenie za urządzenie dróg.

Nazajutrz, o godzinie 9tey zrana, mieli szczęście stawić się przed Jego Cesarską Mością Duchowieństwo znakomitsze, Urzędnicy woyskowi i cywilni, Slachta i Kupcy. Ci ostatni ofiarowali Jego Cesarskiey Mości chléb i sól, różne owoce krajowe, żywą sterladę i jesiotra.

Po odebraniu pozdrowień Cesarz Jegomość wyjechał z Gubernatorem w kolasce, i raczył oglądać miasto, różne w niém, skarbowe i mieskie zakłady, przystań nad Wolgą, i oświadczył Gubernatorowi Wysokie zadowolenie z urządzenia i porządku. Na wspomożenie domu pracy Nayłaskawiey darował 5 000 rubli.

(*) Krzyż ten darowany jest przez Cara Alexieja Michayłowicza. Zawiera on relikwije wielu świętych. Powiadają, iż kiedy Steńka Razin, mający oboz swóy na brzegu Wołgi, niedaleko Simbirska, na to miasto uderzyć przedsięwziął; wtedy mieszkańcy od napadu się obronili, przez obniesienie około miasta tego Krzyża.

Po obeyrzeniu położonego za miastem domu drewnianego, oddziału sierot woyskowych, podobało się Nayjaśnieyszemu Panu przejechać przez ogród publiczny, z tym domem stykający się, do jego galeryi, gdzie łaskawie przyjąć raczył śniadanie od kupców.

Na obiad do stołu Jego Cesarskiey Mości zaproszeni byli, Arcy-biskup *Ambroży*, Gubernator Cywilny, Wice-Gubernator, Marszałek Gubernialny, Naczelnik 9go okręgu wewnętrzney straży Jenerał major *Chitrow* i odstawny Jenerał major *Iwaszew*.

O godzinie 8mey wieczorem Nayjaśnieyszy Pan udarował bytnością Swoją bal, dany przez Obywateli Stanu Slacheckiego, w domu Zgromadzenia Slacheckiego, gdzie przyjęty był przez Małżonkę Gubernialnego Marszałka, Xiężnę *Baratajewą*; z którą Monarcha raczył bal rozpocząć. Po kilku polonezach z innemi Damami, Nayjaśnieyszy Pan powrócił do domu, oświadczywszy podziękowanie Obywatelstwu stanu ślacheckiego za przyjęcie. Miasto całe, równie tego wieczora, jak w dzień przybycia było oświecone.

Dnia 7 o godzinie 6tey zrana, Cesarz Jegomość był obecnym na obrzędzie założenia nowey Cerkwi Soborney, którą Obywatele Stanu Slacheckiego wystawić postanowili, i kamień węgielny położyć raczył. Plan tey budowy w wigilią obchodu Sam Nayjaśnieyszy Pan rozpatrywał, i zrobił na nim własną ręką rysy.

Potym w Soborze wysłuchawszy Mszy ś., którą odprawił Nayprzewielebnieyszy *Ambroży*, a którą zakończył stosowną mową, Nayjaśnieyszy Pan o godzinie 8mey zrana szczęśliwie wyjechał do miasta *Stawropola*.

Monarcha oczarował wszystkie stany z uprzeymością i zadowoleniem na twarzy Jego malującemi się. Wielu Urzędników, Slachty, i kupców zaszczyceni zostali Wysokiemi względami rozmowy. Lud uradowany, za każdém ukazaniem się Monarchy, wybiegał na ulicę, gromadnie się cisnął i radość wydawał okrzykami.

Nayjaśnieyszy Pan przybył do miasta *Stawropola*, tegoż dnia 7 września, o godzinie 8mey wieczorem. Przeprawiwszy się przez *Wołgę* na *gardkoucie*, będącym pod dowództwem porucznika *Trubnikowa*, spotkany został za miastem przez tamecznego horodniczego, i wśród radośnych okrzyków *Ura!* udał się do przygotowanego dla Siebie domu Pani *Milnowiczowey*. Miasto było oświecone.

Nazajutrz Cesarz Jegomość, wysłuchawszy mszy ś., raczył oglądać szpital mieski, i oświadczył zadowolenie Horodniczemu, a Sztabs-lekarza *Smirnitskiego*, podniosł do rangi assesora kollegialnego. Nadto Monarcha dał wyższą rangę Atamanowi woyska kałmuckiego, majorowi *Baryszewskiemu* i order ś. *Anny* 2giey klassy; majorom *Batyrewu* i *Łuzanowemu* ordery ś. *Włodzimierza* 4tey klassy.

Oświadczywszy przez Naczelnika Głównego Sztabu Wysokie zadowolenie Horodniczemu za porządek w mieście, Nayjaśnieyszy Pan o godzinie 9tey zrana wyjechał w tymże *gardkoucie* do miasta *Samary*. Na drodze Nayjaśnieyszy Pan raczył zwrócić uwagę na górę *Morkwaszską*, na któ-

rą Cesarz, Piotr Pierwszy, wstępował w roku 1723, wczasie *nizowey* wyprawy, i na kurhan Carowy (Царевъ курганъ). Malowne widoki, zdobiące koryto *Wołgi*, dały powód Jego Cesarskiey Mości do ich porównywania z podobnemi widokami krajow zagranicznych.

Po przybyciu do miasta *Samary* Cesarz Jegomość, oświadczywszy porucznikowi *Trubnikowemu*, Naywyższe zadowolenie za spokoyne i szczęśliwe przewiezienie Jego Cesarskiey Mości do tego miasta, udarował go pierścieniem brylantowanym. Dowódcy *gardkoutow*, na których znaydował się orszak Jego Cesarskiey Mości, kapitan-porucznik *Arcybaszew* i porucznik *Linin*, udarowani złotemi zegarkami, a osada statkow tych otrzymała nagrodę pieniężną.

Od brzegu *Wołgi* Cesarz Jegomość w poieździe swém udał się do przygotowanego dla Siebie domu Rzeczywistego Radcy Stanu *Strukowa*.

Następnego dnia, 9, września, po przyjęciu pozdrowień od Urzędników woyskowych i cywilnych, Głowy miasta i kupców, Nayjaśnieyszy Pan, przeprowadzony przez Horodniczego, udał się do Soboru, a ztamtąd w dalszą drogę do *Orenburga*, w pożądanym stanie zdrowia.

Jego Królewska Wysokość, Xiążę *Alexander-Wirtemberski*, Naczelnie zarządzający korpusem dróg kommunikacyy, powrócił do *St. Petersburga* z podróży inspekcyyney.

Xiążę *Wołkoński*, Jenerał piechoty i Jenerał adjutant Jego Cesarskiey Mości, również powrócił do Stolicy.

Dnia 18 października Naczelnie-Dowodzący 2gą armią, Jenerał kawaleryi, Hrabia *Wittgenstein*, przejeżdżał zza granicy, przez *Radziwiłłow* do *Tulczyna*.

Ukazy Rządzącego Senatu, nowo ogłoszone:

1) Dnia 23 oktobra 1824, z Powszechnego Zebrania Departamentow Moskiewskich: O podziale ruchomych i nieruchomych majątkow, pomiędzy córkami i synami na równe części, w takim przypadku, jeżeli po pierwszem oddzieleniu części prawém wskazanych (указыме), synowskie części staną się mnieyszemi od części córek.

2) Dnia 30 września 1824. Z 1go Departamentu, o uznaniu Karola *Amburgera* ajentem jeneralnym konsulatu francuzkiego w *Archangielsku*.

3) Dnia 30 września 1824. Z 1go Departamentu, o powiększeniu dla Prokurorów gubernialnych terminu, naznaczonego na przeyrzenie żurnałow i protokułow, do trzech dni.

4) Dnia 13 października 1824. Z 1go Departamentu, o daniu odstawki woyskowym rang niższych, którzy wysłużyli terminy do 1go września roku teraźnieyszego.

5) Dnia 18 października 1824 r. Z 1go Departamentu, o umieszczenie inwalidów, niepełniących służby, którzy się stali kalekami, w służbie nie z przyczyny ran, ale od chorób naturalnych, a nie mają środkow do zarobienia sobie na wyżywienie, w zakładach Izby Powszechney Opieki.

Królestwo Polskie.

Warszawa d. 5 listopada.

(z *Kuryera Warszawskiego*).

Ze wszystkich miast stołecznych województw Królestwa Polskiego, doszły doniesienia, o uroczystych obchodach, odbytych d. 26 z. m. jako w doroczne święto urodzin Nayjaśnieyszey Cesarzowey Maryi Matki Naszego Nayłaskawszego Monarchy.

Galicya i Lodomerya.

Lwów d. 27 października.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Dnia 19 b. m., to jest nazajutrz po uroczystém zagajeniu seymu, stany na poufnem zgromadzeniu w sali radney wydziału stanowego, miały przygotowawcze narady, tak względem postulatów królewskich, jako i innych załatwić się mających przedmiotów. W tymże dniu był u JW. Prezesa stanów wielki obiad. We srodę, d. 20 były obróty wojenne za rogatkami janowskiemi, wyprawione przez woysko we *Lwowie* załogujące, jak i drugie z powodu seymu tu sprowadzone. Nader liczna zebrała się publiczność i wszyscy podziwiali wyborną postawę tych woysk, nie mniey łatwość w wykonaniu różnych obrótów. Potém był wielki obiad u JW. JX. Prymasa. We czwartek miały stany urzędowe posiedzenie pod przewodnictwem JW. Prezesa seymu. Na tém stanowiono uchwały tak we względzie Królewskich postulatów, jak i w innych przedmiotach, należących do zakresu czynności stanowych. Wieczorem JW. Prezes seymowy zgromadził do siebie na świetny bal członki stanowe i inne nayznakomitsze osoby. W sobotę d. 23 seym zamknięty został. Stany zebrały się w mieyscu na publiczne posiedzenia przeznaczoném o godzinie 11tey przed południem. W teyże godzinie udał się tamże JW tychże Królestw Gubernator i Prezes stanów, Hrabia *Taafe*, z tą samą uroczystością, jak przy zagajeniu seymu. Przez JWW. Dygnitarzy koronnych w grono członków stanowych wprowadzony, wyznaczył deputacyą po JWW. C. K. Kommissarzy seymowych. Deputacyą składali: kanonik przemyski obrządku grecko-unickiego JX. *Sielecki*; JW. Hrabia Jan *Stadnicki*; W. *Netrebski*, i drugi deputowany miasta *Zietkiewicz*. JWW. Kommissarze seymowi w uroczystym orszaku, otoczeni oddziałami woyska, przybyli na zgromadzenie seymowe. Powitani od Prezesa seymu i Dygnitarzy koronnych, tudzież na mieysca swoje odprowadzeni, odebrali protokuły seymu z rąk JW. Prezesa, który przy tey sposobności miał do nich przemowę, po którey naprzód JW. pierwszy Kommisarz seymowy, a następnie JW. JX. Prymas, mieli mowy, poczém JW. Prezes ogłosił seym rozwiązanym. W końcu JWW. Kommissarze tym samym sposobem ze zgromadzenia odprowadzeni, jak byli przyjęci, odjechali, a potem na pożegnanie przyymowali odwiedziny JW. Prezesa stanowego, JWW. Dygnitarzy koronnych i wszystkich stanow. W dniu zamknięcia seymu, był znowu wielki obiad u JW. Prezesa.

Niemcy.

Od brzegów Menu d. 24 października.

(z *Gazety Warszawskiey*)

W *Zurich* rozpoczęły się obrady między kommisarzami wirtembergskiemi i deputowanemi szwaycarskiemi, względem zawrzeć się mającego traktatu handlowego.

Wydatki na wystawienie twierdzy *Koblentz* wynoszą, nie 40 milionow talarów, jak dawniey doniesiono, lecz 6 milionów kilkakroć sto tysięcy, a na ukończenie trzeba jeszcze blisko 600,000 talar., wszystko więc kosztować będzie nie spełna 7 milionów talarów.

Na wezwanie rządu pruskiego (pisze gazeta hamburska) uwięziono d. 14 b. m. w *Dreznie*, marszałka młodych Xiążąt *Montebello*, z którymi poprzedzającego dnia tam przybył, i wieczorem pod strażą policyyną powieziono go extra-pocztą do *Berlina*. Jest podeyrzany o intrygi demagogiczne.

— *Dnia 27.* —

Xiążę *Beja* (infant portugalski *Don Michał*) przybył d. 15 b. m. do *Karlsruhe* z licznym dworem, w którym znaydowali się: Wielki marszałek Hrabia *Rio-Major*, oraz Szambelanowie Hrabiowie *Mello* i *Mendoza*. Stanął w domu zajezdnym. Wkrótce Infant doniosł o przybyciu swojem Wielkiemu Xięciu, który nazajutrz przyjął go w obecności dworu swego, a potem zaraz nawzajem odwiedził. W południe był wielki obiad u Wielkiego Xięcia. Infant odwiedził wszystkich członków rodziny W. Xiążęcia; d. 17 b. m. był na nabożeństwie w kościele katolickim, gdzie przyjęty od duchowieństwa, dał hoyną jałmużnę ubogim. Wieczorem znaydował się na teatrze w loży W. Xięcia. Dnia 18 b. m. margrabia *Leopold* dał wielki obiad, a nazajutrz W. Xiąże kazał przysposobić polowanie w zwierzyńcu, gdzie Infant zabił 8 dzików i kilka innych zwierząt. Dnia 20 b. m. odwiedził

Infant Margrabinę Królową *Fryderykę*; nazajutrz był na obiedzie u Margrabiny. Infant przejeżdżał się często konno w towarzystwie Pana *Gensau*, wielkiego koniuszego W. Xiążęcia, po przyległych okolicach miasta, i okazał się biegłym jezdcem. Dnia 26 b. m. kończy 22gi rok życia; ma już dosyć wprawy w języku francuzkim, i miło mu było rozmawiać z Wielkim Xiążęciem. Dnia 24 b. m. wyjechał z *Karlsruhe* przez *Sztutgard* i *Monachium* w dalszą drogę do *Wiednia*.

ANGLIA.

Londyn dnia 20 października.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Słychać, iż Parlament będzie zwołanym na początku lutego, i po krótkiem posiedzeniu zostanie rozpuszczony. Kandydaci starają się już jednać sobie względy obywateli, mających prawo obierania, dla pozyskania większości kresek na następnych wyborach reprezentantow.

Okręt grecki *Amphitrite* pod dowództwem kapitana *Burson*, na którym P. *Blaquierre* powrócił, znayduje się jeszcze w porcie tuteyszym. Jest to pierwszy okręt grecki, który pod banderą narodu swego zawinął do portu angielskiego.

Gazeta *Goniec* zapewnia, iż d. 8 b. m. odprawi się rada gabinetowa, z powodu oświadczenia jenerała *Adam*, przeciwko grekom, względem praw neutralnosci. Taż gazeta twierdzi, iż wspomniony jenerał niebył osobiście w *Nauplia*.

Ogłoszono tu dwa projekta do utworzenia towarzystwa, w celu założenia publicznych kąpieli w *Londynie*. Według jednego projektu, woda ma bydź sprowadzona z bliskiey rzeki, a według drugiego z morza. Jest także projekt, zrobienia żelaznych kolei do wszystkich miast krajowych, i używania wozów parowych do jazdy.

Gazeta tuteysza *Eclipse* donosi, iż były minister hiszpański *St. Cruz* został skazany na śmierć, i że takiż wyrok zapadł na jenerała *Copons*, lecz Król zamienił na jednoroczne więzienie.

Odebrane tu listy z *Alvarado* pod d. 12 sierpnia, donoszą o panującey spokoyności w Mexyku. Kongres wyznaczył rodzinie *Iturbida* 8000 piastrów roczney pensyi, z warunkiem, aby nieznaydowała się w kraju. Na początku sierpnia komandor kolumbiyski *Daniels* popłynął do *Puerto-Cabello*, dla objęcia dowództwa nad flotyllą, która ma zabrać woysko posiłkowe.

— Dnia 22. —

Po odprawioney d. 19 b. m. tayney radzie w *Windsor*, dał Król Jmć prywatne wysłuchanie posłom austryackiemu i szwedzkiemu. Wprowadzony do Monarchy poseł Pruski złożył list wierzytelny. Zpomiędzy obecnych ministrów znaydowali się: Xiążę *Wellington*, Hrabia *Liverpool*, P. *Canning*, P. *Peell* i Kanclerz skarbowy.

Porucznik *Claperton* pisze z *Kano*, w środku Afryki, pod d. 12 lutego, iż doktor *Oudney*, towarzysz podróży jego, umarł d. 12 stycznia w mieście *Murmur*, w stronie zachodniey królestwa *Burnu*, przeziąbłszy w nocy z dnia 25 na 26 r. z. przy wstępie do kraju *Beder*. Mróz, który w tamecznych stronach jest rzeczą nadzwyczayną, był tak wielki, iż woda na talerzu marzła.

Rząd kolumbiyski niechce uznać władzy *Mac-Gregora* w kraju *Poyois*, i d. 5 lipca ogłosił, iż brzeg *Mosquito*, zacząwszy od *Cabo-Gracias a Dios*, aż do rzeki *Chagres* należy do rzeczypospolitey kolumbiyskiey, stosownie do postanowienia wydanego d. 3 listopada 1803 w *Escurial*, przez które tenże brzeg został przyłączonym do vice-królewstwa Nowey Grenady.

Według listów z *Curacao* pod d. 14 sierpnia vice-prezydent *Santander* postanowił, aby 10,000 dollarów z funduszu zniesionych klasztorów w *Ocana*, obrócono na szkoły wzajemnego uczenia i szkołę prowincyonalną w *Magdalena*, a 9,000 dollarów z tegoż samego funduszu, na podobne szkoły w mieście *Valle-Duvar*.

HISZPANIJA.

Madryt d. 14 października.
(z *Gazety Warszawskiey*)

Postępowanie i środki administracyyne ministra *Zea Bermudez*, odtąd, jak objął ster interessów, mają stałość, jakiey brakowało postępowaniu Hrabiego *Ofalia*. Zdaje się więc, iż P. *Zea*, albo doznaje większey pomocy, albo usiłuje utrzymać swóy systemat, mając zamysł wprzeciwnym razie, złożyć urząd.

Wyszło tu urządzenie, aby pod surową karą ani słowami, ani czynami nienapastowano więzniów prowadzonych do sądu.

Na prośby i łzy małżonki byłego ministra *Erro*, Król Jmć kazał uwolnić uwięzionego jey męża, który jednak nie może oddalić się z *Valladolid*.

Słychać, iż projekt względem nowey amnestyi, rozciągleyszey, niż wydana d. 1 maja, ma bydź wzięty pod rozwagę.

Uwięzieni niedawno rojaliści, jako to: jenerał *St. Marcq*, były jeneralny podskarbi *Elizalde*, i były naczelnik [illegible]ału ministeryum skarbu *Merlo*, zostali uwolnieni, a pierwszemu dano paszport, aby z całą swoją rodziną wyjechał do Włoch. Niewiadomo jeszcze, czyli dway inni tę łaskę pozyskali.

FRANCYA.

Paryż, dnia 23 października.
(z *Gazety Warszawskiey*):

Gdy Monarcha nasz zwiedzając dom inwalidow, wszedł do kościoła, rzekł do tamecznego kapelana: „Z mocném uczuciem wchodzę do tego mieysca, gdzie jest tyle starych żołnierzy, którzy tak chlubnie za Króla i Francyą walczyli. Mości Xięże, prośmy Boga, i błagaymy go o miłosierdzie dla Francyi i wszystkich francuzów. W kościele zakonnice klasztoru ś. *Wincentego de Paula*, klęczały po obu stronach, a 4 szeregi żołnierzy kaleków odbywały straż honorową przy grobach *Tureniusza* i *Vaubana*: W czasie przeglądu, mówił Król Jmć z każdym prawie inwalidem; pytał się: gdzie się rodził, i w którey bitwie został raniony. Jednemu, który Monarsze w dyalekcie prowanckim odpowiedział; powiedział takmże dyalektem: *Bien! vousétes du Midise?* *Tak jest rzekł żołnierz, przyszedłem umyślnie ztamtąd dla widzenia W. K. Mości i innych zacnych Burbonów.* Naypierwiey dał Król Jmć krzyż oficerski legii honorowey hrabiemu *Lussac*, dowódcy domu. Dziennik paryzki donosi, iż Monarcha podczas zwiedzania domu inwalidów, rozdał ogólnie 5 krzyżów, orderu ś *Ludwika*, a 11 legii honorowey.

Przeszło 800 ludzi pracuje dzień i noc w kościele ś. *Dyonizego* około przysposobień do pogrzebu nieboszczyka Króla *Ludwika* XVIII. Srodek kościoła zamienia się w starożytną Bazylikę.

Czytamy w jedney z tuteyszych gazet, iż anglicy tak są zawistni postępom przemysłu naszego, że odmawiają robotników z rękodzielni krajowych. Kilku namawiających zaprowadziła żandarmerya do *Boulogne* i pod sąd oddała.

— Dnia 24 —

Dziś po mszy ś. przyymował Król Jmć hołd uszanowania od wielkich dygnitarzy koronnych, posłów zagranicznych, na których czele był nuncyusz papiezki, Xięcia *Castelcicala*, Xięcia *Talleyrand*, Ministrów, Marszałków, Parow, Deputowanych, oraz wielu urzędników woyskowych i cywilnych, a potym dał prywatne wysłuchanie margrabiemu *Talaru*, jenerałowi porucznikowi vice Hrabiemu *Donnadieu* i jenerałowi Baronowi *Vincent*.

Dziennik wychodzący w *Lille* zawiera następującą wiadomość: „Hrabia *Artezyi* (teraznieynieyszy Karol X) w bardzo młodym wieku przybył do *Cambrai* dla odbycia przeglądu półku, który tam stał na osadzie. Uroczystemi zabawami obchodzono przybycie Xiążęcia, którego przyjemność wszędzie uwielbiano. Na balu naklaniano go, aby wskazał Damę, z którą chce tańczyć. *Włożcie mi zasłonę na oczy*, (rzekł z uprzeymością cechującą już naówczas wzór Kawalerów francuzkich) *sam los powinien wskazać wybor, którego uczynić nie jestem zdolny.*

Przed niejakim czasem mówiono, iż niejaki *Prestar* w Ameryce północney mienił się bydź *Delfinem*, synem *Ludwika XVI*, i że potém po-

płynął do Francyi. Jakoż niedawno wysiadł w *Havre*, i nazwał się *Karolem X.* Królem Francyi i Nawarry. Uznano go za waryata, i mimo licznych zaświadczeń i innych papierów, które pokazywał, Baron *Pie* kazał go poymać, i w bezpieczném mieyscu osadzić.

— *Dnia* 25. —

Wczora po południu przeniesiono zwłoki *Ludwika XVIII* z kaplicy, w którey były od d. 23 z. m., na wspaniały katafalk, postawiony w kościele *ś. Dyonizego*, i uczyniono ostatnie przysposobienia do uroczystego ich pochowania. Dziś o godzinie 10tey przed południem *Delfin* w towarzystwie Xiążęta *Guiche*, *Blacas*, udał się do wspomnionego kościoła, dokąd małżonka jego wcześnie pojechała, a o godzinie 11 udała się także *Madame* Xiężna *Berry*. Biskup Hermopolitański miał mowę pogrzebową. Minister domu królewskiego podał wielkiemu jałmużnikowi Francyi serce *Ludwika XIII* i *Ludwika* XIV; rozkazał bowiem Król Jmć, aby te drogie pamiątki, oraz inne części ciała *Henryka* IV i *Maryi de Medicis*, złożono dziś także w grobie kościoła *ś. Dyonizego.*

T u r c y a.

Od granic tureckich d. 15 października.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Drugi raport admirała greckiego *Sachturis* pod d. 23 sierpnia donosi, iż d. 21 t. m. rozproszył 46 statków przewozowych nieprzyjacielskich z woyskiem, które miało wylądować przy *Karlovosi* na wyspę *Samos*, 4 zabrał, a 6 zatopił. Nazajutrz flota grecka stanęła na kotwicy niedaleko *Darbogas*. Flotta nieprzyjacielska, złożona z 18 okrętów pierwszey wielkości i blisko 100 małych statków, stała przy *Santa Mariu*. Po żwawem, lecz bezskutecznem strzelaniu z dział, fregaty nieprzyjacielskie uciekły przed dwoma statkami palnemi greckiemi.

— *Dnia* 18 —

Dnia 14 b. m. odebrano wiadomość z *Tryestu*, iż flota Turecko-Egiptska stoczyła d. 25 września nową bitwę z grekami między *Samos* i *Patmos*, i znowu została pobitą. Schroniła się potém do Mitylene. Cała potęga morska Ottomańska składała się naówczas tylko z 33 okrętów, za któremi 24 okrętów greckich udało się w pogoń. Wszystkie statki przewozowe egiptskie, albo pozostały w *Budrum*, albo wpadły w ręce greków. Listy prywatne z *Korfu* pod d. 27 września donoszą, iż dowódzca wyprawy egiptskiey, syn baszy, *Ibrahim* basza, oraz znany vice-admirał *Ismael Gibraltar*, nakoniec renegat, zaszczycony tytułem Baszy, który dawniey był adjutantem jenerała *Grouchy*, i od kilku lat kierował przysposobieniami wojennemi w Egipcie, zostali przyprowadzeni przez greków do *Napoli di Romania* z 8 milionami piastrów, zabranemi w ostatnich bitwach morskich.

W i a d o m o ś c i R o z m a i t e.

— W prowincyi Połudnowey Katolinii (w Ziednoczonych Stanach Północney Ameryki) nad brzegiem rzeki *Broad*, niedaleko jeziora *Howell*, stoi drzewo morwowe, mające 72 stóp obwodu, lecz wewnątrz wypruchniałe, a w tem wydrążeniu 18 stóp średniey mającém, 7 ludzi konno stać może. Trudno aby jakiekolwiek drzewo w Ameryce Północney zrównać mogło grubością tey morwy. Powieść pospolita niesie, iż w czasie woyny o niepodległość, kilka familiy amerykańskich znalazło tam schronienie.

— Na wzór innych miast niemieckich, utworzono w *Lipsku* kasę oszczędności i lombard.

— Podróż balonowa nie była nigdy w Anglii tak częstą, jak teraz, i stała się modną zabawą. Mimo niebezpieczeństwa, przeszło 50 dam odbyło wspomnioną podróż.

— W samey nawet Anglii powstają już na barbarzyńską zabawę bitwy kułakowey, która prawie więcey dzikości okazuje, aniżeli walki byków w Hiszpanii. Gazeta, wychodząca w *Liverpool* donióższy o bitwie kułakowey, mającey się tam odprawić o zakład 50 gineów, przydaje: — „ Mamy nadzieję, iż władza mieyscowa zabroni tego barbarzyńskiego i obmierzłego widowiska. „

— Gazety Londyńskie donoszą o osobliwszey sprawie. Pani *Sara Jones* w roku 1799 mając lat 15. wzięła potajemnie ślub z żołnierzem, w którym się zakochała; wkrótce mąż jey z swym półkiem udał się do Hiszpanii, gdzie zaślubił inną kobietę, z którą teraz wrócił do Anglii. Pani *Sara* oskarżyła go o wielożeństwo; lecz sąd wydał wyrok podług praw krajowych, że związek *Sary* nie był prawnym, bo nie będąc letnią i bez zezwolenia rodziców ślub wzięła; a gdy tenże sąd zapytał się drugiey żony żołnierza, czy pozwala na rozwód? ze łzami ukazując dziatki upraszała, aby do zgonu żyła ze swym mężem: co potwierdzono.

— Zmarły niedawno w *Neapolu* kapelmistrz *Tritto*, wsławił się kompozycyą muzyk kościelnych. Gdy miał lat 17 napisał mszą która zapowiedziała dalszą jego wziętość. W dalszém swojém życiu (żył lat przeszło 90) skomponował 204 Mszy, Nieszporów, Hymnów, Antyfon, *Te Deum* i t. d. Dawniey zostawał w ścisłym związku przyjaźni z *Paisiellim*, i wspólnie z nim pracował nad kompozycyą *Te Deum* dla Króla Polskiego *Stanisława Augusta*, które było śpiewane i grane przez 300 artystów w *Warszawie* w kościele S. Krzyża.

— Dopóki *Paryż* posiada Pana *Scribe*, nigdy teatrom jego na nowych sztukach zbywać nie będzie. Płodność tego autora jest nieporównana; zaledwo wystawiono sztukę jego w *Gimnase dramatique*, już nową na teatrze *Vaudevilles* ogłaszają. Dziś grają drama jego na teatrze *Variétés*, jutro grać będą nową operetkę na teatrze *Feydau*. Ponieważ wszystkie jego płody dobrze bywają przyymowane, pobiera więc wielkie honoraria od dyrektorów teatrów. Nie wszystkie atoli sztuki sam pisuje, i często się trafia, iż czterech nad jednoaktową komedyą pracuje. Z resztą w równym stopniu ma on talent rozczulenia i rozśmieszenia; wydarza się niekiedy, iż gdy dwie sztuki w jednym teatrze grają, z których w pierwszey łzy wylewają, w drugiey śmieją się do rozpuku; sprawcą tego wszystkiego jest nieporównany Pan *Scribe*.

— W *Frankforcie* nad *Menem* pokazują za pieniądze wołu szwaycarskiego nadzwyczayney wielkości. Waży 2800 funtów; ma długości 10 stóp i 7 cali, grubości 10 stóp i 5 cali, a wysokości 6 stóp i 3 cale.

— Pan *Humphry Davy* umieścił w gazetach londyńskich ostrzeżenie, względem szkodliwości używania naczyń miedzianych do gotowania, a szczególniey o złych skutkach, jakie sprawia roszczyn z małey ilości soli, używaney do jarzyn w czasie ich gotowania. Dodale w końcu, iż znaczna ilość podobnego rozszczynu nie działa tak mocno na miedź, jak mała.

— Gazety londyńskie zawierają ciekawe doniesienie o wieczorney zabawie u Pana *Arago* w *Paryżu* (niewiadomo czy u astronoma, czy u tego, co podróż odbył około świata). na którey znaydowały się następujące osoby, które nayodleglejsze kraje zwiedziły: professor kazański *Soymenow* odbył podróż do bieguna południowego; kapitan *Scoresby*, do bieguna północnego; Pan *Humboldt* wdarł się na góry Ameryki; professor *Gay-Lussac* puszczał się naywyżey balonem; Pan *Caillaud* był u źródeł *Nilu*; nakoniec Pani *Freycinet*, jedyna z żyjących kobiet, która na okręcie, w celu nowych odkryć wysłanym, ziemię dokoła opłynęła.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 31 października rubel srebrny 3 rub. 82 kop. dukat nowy 11 rubli 75½ k. stary 11 rub. 53 kop. imperyał 37 r. 10 k.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.